

Bezrobocie - wraz ze spadającym wzrostem gospodarczym - jest symptomem blokady awansu, mobilność pionowa naszego polskiego społeczeństwa zmniejsza się, obszar gospodarki umożliwiający taki awans staje się coraz mniej dostępny. Trudniej jest przejść z ubóstwa do średnich warunków życia. Społeczeństwo polskie dotknięte jest syndromem porzucenia. Wielu obywateli czuje się osamotnionymi i odrzuconymi przez rozmaite instytucje, za które odpowiedzialność ponosi państwo.

(Paweł Kozłowski, *Bezrobocie - problem społeczny sensu largo*)

Gdy Beveridge przygotowywał swoje propozycje dla „Pełnego zatrudnienia w społeczeństwie” (1944), nie postrzegał ich jako konfliktowych w stosunku do swojego planu powojennego państwa opiekuńczego (*welfare state*) zawartego w „Ubezpieczeniu społecznym i usługach pokrewnych” (1942). W większości państw OECD ekspansja państwa opiekuńczego po II wojnie światowej przyczyniła się do realizowania makroekonomicznego celu zapobiegania masowemu bezrobociu znanemu z lat 30. Obie dziedziny polityki uzupełniały się podtrzymując wzrost i pełne zatrudnienie lat powojennych (...) Nie możemy już zakładać, że polityka społeczna i ekonomiczna współdziałają harmonijnie. Zmiany na rynku pracy i w zachowaniach gospodarczych oznaczają, że może istnieć sprzeczność między osiągnięciem celów makroekonomicznych i społecznych (...)

(Anthony B. Atkinson, *Makroekonomia i wymiar społeczny*)

Wyniki przeprowadzonych analiz wielu wymiarów życia z niepełną sprawnością pokazały, że osoby niepełnosprawne wykazujące w 1993 roku wysoką aktywność życiową i w efekcie duży stopień integracji społecznej oraz samodzielności ekonomicznej straciły swą lepszą pozycję w porównaniu z osobami niżej wykształconymi i pasywnymi życiowo. Zostały one bardziej niż inni dotknięte kosztami transformacji związanymi głównie z trudną sytuacją na rynku pracy i niemającą strefą ubóstwa wśród niepełnosprawnych. Bezpośrednią przyczyną tej sytuacji jest przedłużający się brak rozwiniętej i skutecznej polityki społecznej, której celem byłoby nie tylko zapewnianie finansowego minimum przeżycia, ale także tworzenie rynku pracy dla tych inwalidów w starszym wieku, którzy ciągle jeszcze chcą pracować.

(Antonina Ostrowska, Joanna Sikorska, *Wymiary marginalizacji osób niepełnosprawnych [lata 1993 i 1999]*)

Myślę, że można napisać pięć różnych podręczników z myślą o pięciu grupach odbiorców, a także próbować scalić to w jedną książkę (...) Najlepszy byłby taki podręcznik, który dałby świadomość, że z polityki społecznej jedni żyją, inni ją projektują, inni znowu chcą zbijać na niej kapitał polityczny, a student powinien dzięki niej zmyśleć, lepiej zrozumieć społeczeństwo, skuteczniej korzystać z przysługujących mu praw socjalnych.

(Forum)